

(Corriere della Sera - G.Piacentini) Skończyło się na Rudim Garcii i Stefano Pioli, którzy wysyłali sobie wiadomości za pośrednictwem kamer. Najpierw, po końcowym gwizdku, Francuz udał się świętować w kierunku ławki Lazio, jednak tym, czego trener Bincoccelestich nie strawił, były słowa swojego kolegi w przeddzień meczu, gdy używał sarkastycznych tonów pod adresem Lazio i żartował z decyzji o przełożeniu meczu.

"Nie trzeba było mówić - słowa Pioliego - że zawsze płaczymy, nie sądzę, że to było odpowiednie i w porządku z ust kolegi. Nie myślę, że to dobra rzecz, jednak każdy bierze odpowiedzialność za to, co mówi. Byłem zadowolony z przybycia zagranicznych trenerów do naszej ligi, myślałem, że możemy się czegoś od nich nauczyć pod względem taktycznym i pomysłów, jednak odkąd przybyli do Włoch, stali się gorsi od nas. Niewiele się mogę od niego nauczyć".

Odpowiedź Garcii przyszła natychmiast. *"Jeśli odnosi się do mojej konferencji prasowej - mówi trener Giallorossich - jest to część gry, część show i destabilizacji przeciwnika, to tylko sposób komunikacji i wydaje się, że zadziałało. Pioli jest świetnym trenerem, nie wiem czy zakończy na trzecim czy na czwartym miejscu, ale zaliczył świetny sezon i Lazio ma naprawdę bardzo dobrych graczy".*

Roma zdobyła drugie miejsce, cel minimum od początku sezonu, który oznacza bezpośredni awans do Ligi Mistrzów i wiele milionów do klubowej kasy. *"Jesteśmy drudzy i jesteśmy zespołem mocniejszym nie tylko w mieście, Juventus jest od nas mocniejszy i w chwili obecnej jest nie do dogonienia".* Daniele De Rossi z kolei myśli już o przyszłości: *"Jest satysfakcja ze zwycięstwa, jednak trzeba zacząć od nowego przyszły sezon z jasnymi pomysłami, gdyż inni będą mocni".*

Autor: abruzzi